



The Holy See

ANIOŁ PAŃSKI Z PAPIEŻEM FRANCISZKIEM

*Placu Św. Piotra
Niedziela, 12 sierpnia 2018*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, droga Młodzieży włoska, dzień dobry!

W dzisiejszym drugim czytaniu św. Paweł kieruje do nas nagłące napomnienie: «Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia» (Ef 4, 30). A ja się pytam: w jaki sposób zasmuca się Ducha Świętego? Wszyscy otrzymaliśmy Go w chrzcie i przy bierzmowaniu, a zatem żeby nie zasmucać Ducha Świętego, trzeba żyć w sposób spójny z przyrzeczeniami chrzcielnymi, odnowionymi przy bierzmowaniu. W sposób spójny, nieobłudnie — nie zapominajcie o tym. Chrześcijanin nie może być obłudny — musi żyć w sposób konsekwentny. Przyrzeczenia chrzcielne zawierają dwa aspekty: *wyrzeczenie się zła i przyłgnięcie do dobra*.

Wyrzeczenie się zła oznacza mówienie «nie» pokusom, grzechowi, szatanowi. Konkretniej oznacza powiedzenie «nie» kulturze śmierci, która przejawia się w uciekaniu od rzeczywistości ku złudnemu szczęściu, co wyraża się w kłamstwie, w oszustwie, w niesprawiedliwości, w pogardzaniu drugim. Temu wszystkiemu trzeba powiedzieć «nie». Nowe życie, które nam zostało dane w chrzcie, a którego źródłem jest Duch, nie akceptuje postępowania zdominowanego przez uczucia podziła i niezgody. Dlatego apostoł Paweł nawołuje do tego, by usunąć ze swojego serca «wszelką gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie — wraz z wszelką złością» (por. w. 31). Tak mówi Paweł. Tych sześć czynników lub wad, które zakłócają radość Ducha Świętego, zatruwa serce i prowadzi do złorzeczenia Bogu i bliźniemu.

Jednak nie wystarczy nie wyrządzać zła, żeby być dobrym chrześcijaninem; trzeba *przyłgnąć do dobra* i czynić dobro. Oto zatem św. Paweł pisze dalej: «Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie» (w. 32).

Niejednokrotnie zdarza się słyszeć, jak ktoś mówi: «Ja nikomu nie wyrządzam zła». I uważa się,

że jest się świętym. Zgoda, ale czy czynisz dobro? Jak wiele osób nie czyni zła, ale też i dobra, a ich życie upływa w obojętności, w apatii, w letniości. Taka postawa jest sprzeczna z Ewangelią i jest sprzeczna także z waszym usposobieniem, bo wy, młodzi z natury jesteście dynamiczni, pełni zapału i odważni. Pamiętajcie o tym — jeżeli to pamiętacie, możemy powtórzyć razem: «Dobrze jest nie czynić zła, ale źle jest nie czynić dobra». Mówił to św. Albert Hurtado.

Dziś zachęcam was, abyście byli protagonistami dobra! Protagonistami w czynieniu dobra. Nie czujcie się w porządku, kiedy nie wyrządzą zła; każdy jest winny dobra, które mógł uczynić, a nie uczynił. Nie wystarczy nie nienawidzić, trzeba przebaczać; nie wystarczy nie żywić urazy, trzeba modlić się za nieprzyjaciół; nie wystarczy nie być przyczyną podziału, trzeba nieść pokój tam, gdzie go nie ma; nie wystarczy nie mówić źle o innych, trzeba przerywać, kiedy słyszymy, że ktoś mówi o kimś źle — powstrzymać obmawianie; to jest czynienie dobra. Jeżeli nie przeciwstawiamy się złu, to milcząco je umacniamy. Trzeba interweniować tam, gdzie się szerzy zło; gdyż zło rozprzestrzenia się tam, gdzie brakuje śmiałych chrześcijan, którzy przeciwstawiają się poprzez dobro, «postępując drogą miłości» (5, 2), zgodnie z napomnieniem św. Pawła.

Drodzy młodzi, w tych dniach dużo chodziliście! Toteż jesteście wytrenowani, więc mogę wam powiedzieć: postępujcie w miłosierdziu, postępujcie w miłości! I podążajmy razem ku najbliższemu Synodowi Biskupów. Niech Maryja Panna wspiera nas swoim matczynym wstawiennictwem, aby każdy z nas na co dzień faktami mógł mówić «nie» złu i «tak» dobru.

Po modlitwie «Anioł Pański» Papież powiedział:

Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów, przybyłych z bardzo wielu miejsc świata.

W szczególności pozdrawiam młodzież z diecezji włoskich, której towarzyszą ich biskupi, ich kapłani i wychowawcy. W tych dniach wypełnialiście ulice Rzymu swoim entuzjazmem i swoją wiarą. Dziękuję wam za obecność i za wasze świadectwo chrześcijańskie! A wczoraj, gdy dziękowałem, zapomniałem zwrócić się do kapłanów, będących tymi, którzy są najbliższymi — bardzo dziękuję kapłanom, dziękuję za tę pracę, którą wykonują dzień po dniu, dziękuję za tę cierpliwość — bo trzeba cierpliwości do pracy z wami! Cierpliwość kapłanów... — bardzo dziękuję, bardzo, bardzo. I widziałem również liczne siostry, które z wami pracują — także siostrom bardzo dziękuję.

A moja wdzięczność obejmuje także Konferencję Episkopatu Włoch — reprezentowaną tutaj przez przewodniczącego, kard. Gualtiera Bassettiego — która była inicjatorem tego spotkania młodych, w perspektywie najbliższego Synodu Biskupów.

Drodzy młodzi, wracając do swoich wspólnot, dawajcie świadectwo swoim rówieśnikom i osobom,

które spotkacie, o radości z braterstwa i jedności, której doświadczyliście w tych dniach pielgrzymowania i modlitwy.

Wszystkim życzę dobrej niedzieli. Pomyślnego powrotu do domu. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie! Dobrego obiadu i do zobaczenia!

(da: *L'Osservatore Romano*, edizione polacca, n.8-9, 10/09/2018)

© Copyright - Libreria Editrice Vaticana